

## Uwagi w sprawie negatywnej opinii o projektach symboli samorządowych gminy Gręboszów

### 1. Opinia Komisji Heraldycznej przy MSWiA

W dniu 14 lipca 2009 roku, Komisja Heraldyczna przy MSWiA wydała negatywną opinię o symbolach gminy Gręboszów (zasadności doboru figur i godeł w projekcie herbu). Opinia ta skupia się na zasadności użycia dwóch z trzech elementów występujących w projekcie herbu: ostrzewi z zaćwiczonym kawalerskim krzyżem (herb rycerski — Nieczuja) i dwóch pofalowanych opasów srebrnych oznaczających dwie rzeki: Wisłę i Dunajec, które oblewają gminę Gręboszów. Wizerunek złotej wierzby nie budzi według Komisji zastrzeżeń (tak to chyba należy rozumieć, gdyż w opinii brak wzmianki). Opinia „okraszona” jest uszczypliwymi uwagami w stosunku do autora opracowania (m.in. „*niestaranność w identyfikacji dawnych właścicieli*”), a część tekstu opinii sprawia wrażenie jakby doszukiwano się przysłowiowego „haka”. Znaczną część uzasadnienia negatywnej opinii poświęcono rodowi Półkozic (Połukoza), który od 2 połowy XIII wieku posiadał na terenie obecnego powiatu dąbrowskiego znaczne włości i miał swoje rodowe gniazdo najprawdopodobniej w pobliskim Bolesławiu (chodzi m.in. o Włóścieja i jego potomków: Siegniewa (I poł. XIV w.) i Witka (1372 r.)). Miał on być również fundatorem kościoła w Gręboszowie, który należał do ich dóbr. Niewiele mniej obszernie jest uzasadnienie negatywnej opinii o dwóch pofalowanych pasach oznaczających w/w rzeki: Wisłę i Dunajec. Komisja heraldyczna uważa także: „...za niewłaściwe umieszczanie pasa falistego(lub pasów) przez środek tarczy. Stanowi to w istocie próbę zastosowania okrężną drogą podziału tarczy na dwa pola. Komisja heraldyczna uznaje dzielenie pola tarczy za zabieg niezgodny z polską tradycją heraldyczną (...)”.

O ile pierwsza część zarzutów zawiera cenne uwagi (do jednego z dokumentów rzeczywiście nie dotarłem), to druga jest zupełnie niedorzeczna, ale o tym poniżej.

### 2. Półkozice, Nieczujowie, a może Awdańce?

Im dalej w głąb wieków, tym wiedza o dziejach naszego kraju jest coraz bardziej skąpa, a w przypadku wiosek i małych miasteczek — szczątkowa. Historycy opierają się na skąpych materiałach źródłowych (często pośrednich), którymi są nieliczne zachowane dokumenty kościelne lub sądowe, a i tak znaczna część z nich to późniejsze falsyfikaty. Zawarte w nich informacje wymagają szczegółowej weryfikacji, a o to niezwykle trudno. To samo dotyczy symboliki rodowej, która na dobrą sprawę zaczęła się kształtować w Polsce dopiero od końca XIII wieku, a ugruntowała się w połowie wieku XV. W opinii Komisji Heraldycznej zresztą jest wzmianka mówiąca, iż w opublikowanych dokumentach pieczęć Witka... przedstawia herb Wieniawa (głowa wołu), który w świetle ostatnich badań przedstawia głowę, ale... ośłą, czyli herb Półkozic. Heraldycy z Komisji Heraldycznej eksponują znaczenie rodu Półkoziców, dzieje się to jednak kosztem rodu Nieczujów. Nie piszą natomiast nic fałszywie, iż przed rycerstwem pieczętującym się herbem Półkozic, właścicielami terenów w rejonie Bolesławia był od końca XII wieku ród Awdańców! Awdańców odnotowują źródła w rejonie Bolesławia jeszcze w połowie XIV wieku.

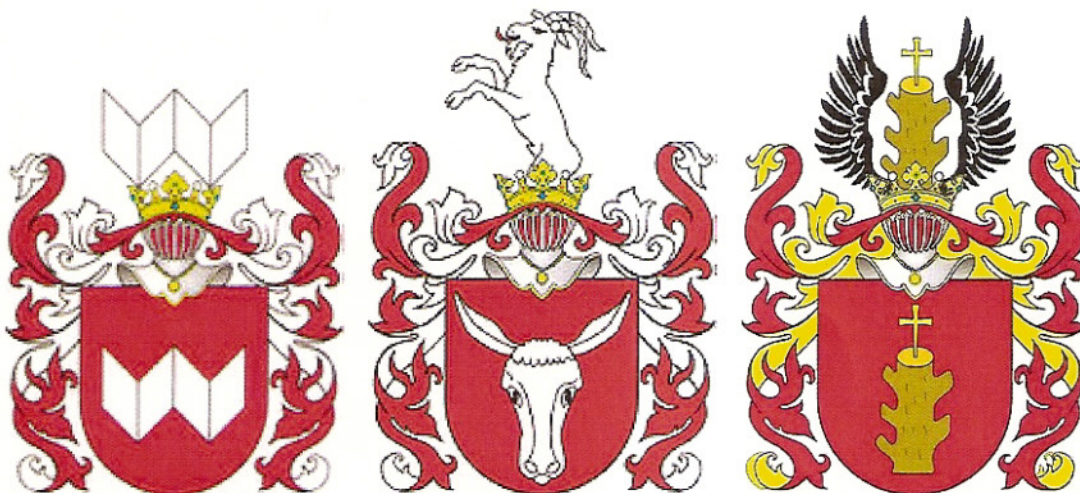
Brak precyzyjnych źródeł nie pozwala stwierdzić, do którego roku właścicielami Gręboszowa i Woli Gręboszowskiej byli Półkozice z Bolesławia. Może do początków XV wieku, może nieco później. Jan Długosz w *Liber Beneficiorum* (ok. 1470 r.) stwierdza, że właścicielami Gręboszowa i Woli Gręboszowskiej byli już przedstawiciele Nieczujów, a pobliskim Bolesławiu nadal siedzieli Półkozice. Całość zaciemnia fakt, iż część

przedstawiciele obu rodów nosiło podobne przydomki-nazwiska: Gremboszewski (Gręboszewski, Gręboszowski). Być może w Gręboszowie byli jedni i drudzy? O pomyłkę w tej sytuacji niezwykle łatwo, zwłaszcza gdy w wiekach późniejszych wiele rodów powoływało się przodków z zupełnie innego rodu.

W wiekach: XIII, XIV i XV mamy do czynienia z często koniunkturalnym zjawiskiem przechodzenia osób pod różne herby. Znane są przypadki, gdy rodzeni bracia pieczętowali się różnymi herbami i nosili odrębne nazwiska. Najczęściej miało to miejsce w przypadku przedstawicieli słabych ekonomicznie, drobnych rodów rycerskich, stanowiących klientelę możnych protektorów — rycerzy możnowładców. Szacuje się, że w ciągu XIV i XV wieku zniknęło co najmniej kilkadziesiąt znanych wcześniej rodów rycerskich i ich herbów. W źródłach pozostały tylko ich nazwy, zawołania i nieprecyzyjne opisy. Część to przyczyny „demograficzne” (brak męskich potomków w niewielkich liczebnie rodach lub ich śmierć na polach bitwy albo w wyniku panoszących się w poł. XIV wieku epidemii), a część to wspomniane przechodzenie „pod skrzydła” możniejszych.

Oczywiście nie będą się spierał czy Półkozice byli obecni na tych ziemiach (głównie w Bolesławiu) od 2 połowy XIII wieku do początków XV wieku i byli założycielami (czy też nie), a następnie dziedzicami Gręboszowa i Woli Gręboszowskiej, jak i kolatorami gręboszowskiego kościoła. Zasadniczo ich rodowym gniazdem była wieś Bolesław, a Gręboszów, który zasadniczo leżał na krańcach ich dóbr.

Faktycznymi organizatorami nowoczesnego klucza dóbr gręboszowskich w 2 połowie XV wieku byli przedstawiciele rodu Nieczujów, którzy podobnie jak część Półkoziców, nosili nazwisko Gręboszewski (Gremboszowski, Gręboszowski). Gręboszewscy herbu Nieczuja utrzymali się w rejonie Gręboszowa do roku 1604. Czy byli dziedzicami Gręboszowa i Woli Gręboszowskiej ponad 200 lat czy tylko 150 w chwili obecnej trudno stwierdzić. Po nich klucz gręboszowski często zmieniał właścicieli (do końca XIX wieku właścicielami klucza dóbr było co najmniej przedstawicieli siedem rodów).



Herb Abdank (Awdaniec)

Herb Półkozic

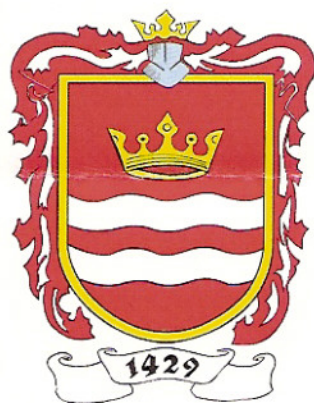
Herb Nieczuja

### 3. Dwa pofalowane pasy srebrne

Sprawa **dwóch srebrnych pofalowanych pasów**, które symbolizują dwie rzeki: Wisłę i Dunajec w widłach, których położona jest gmina Gręboszów. Komisja heraldyczna uważa także: „...za niewłaściwe umieszczanie pasa falistego(lub pasów) przez środek tarczy. Stanowi to w istocie próbę zastosowania okrężną drogą podziału tarczy na dwa pola. Komisja heraldyczna uznaje dzielenie pola tarczy za zabieg niezgodny z polską tradycją heraldyczną

(...)”. Uzasadnienie to jest dla mnie zupełnie niezrozumiałe, gdyż srebrne pasy są jednym z godeł, a nie linią dzielącą tarczę! Takie zastrzeżenie można byłoby postawić, gdyby odcięte przez pofalowane pasy pole tarczy miało inną barwę! Takiego wątpliwego argumentu Komisja Heraldyczna nigdy w przeszłości nie używała, świadczą o tym wcześniejsze pozytywne opinie (z lat: 2000-2008). Poniżej przykładowe wizerunki herbów dwóch gmin, które zostały zaopiniowane pozytywnie!

W odróżnieniu stanowiska Komisji Heraldycznej nadal uważam za słuszne uwzględnienie w projekcie herbu Gminy Gręboszów, zgodnych ze sztuką heraldyczną przedstawień rzek Wisły i Dunajca, z którymi jak powszechnie wiadomo mieszkańcy gminy Gręboszów od stuleci związani są na dobre i złe. Do czasów rozbiorów losy większości wiosek gminy nierozzerwalnie związane były z ośrodkami na przeciwległym brzegu Wisły, która przez stulecia nie stanowiła bariery, ale stanowiła swoistą oś wzdłuż której ogniskowało życie gospodarcze, społeczne i polityczne tych ziem. Wisła była szlakiem komunikacyjnym, nad jej brzegami znajdowały się liczne przystanie i spichlerze. Mocne były również związki rodzinne między mieszkańcami miejscowości położonych na obu brzegach Wisły, gdyż większość mieszkańców terenów położonych na południowym brzegu Wisły pochodziła z kolejnych fal osadniczych napływających z północnego brzegu Wisły. Zresztą do roku 1772 wszystkie wioski gminy wchodziły w skład powiatu wiślickiego, którego stolica — Wiślica znajdowała się na lewym brzegu Wisły.



**Miasto i Gmina Drzewica (woj. łódzkie)      Gmina Michałowice (woj. małopolskie)**

#### **4. Dlaczego ostrzew a nie ośła głowa?**

W herbie Półkozic (Połukoza) widnieje w czerwonym polu tarczy srebrna (lub naturalna) ośła głowa. W herbie Nieczuja: w polu czerwonym ostrzew złota z takimż zaćwieczonym kawalerskim krzyżem. Ogólne zalecenia Komisji Heraldycznej z 2000 roku mówią, iż w przypadku konieczności wprowadzenia do projektu herbu samorządowego godła z herbu rycerskiego (szlacheckiego), należy brać pod uwagę herb rodu, który występował najwcześniej i najdłużej lub zasłużył się czymś szczególnym w dziejach danego terenu.

Pierwszym rodem obecnym na tych ziemiach byli zapewne Awdańcowie pieczętujący się herbem Abdank. Autorzy projektów herbu gminnego nie brali pod uwagę tegoż herbu, ze względu na fakt, iż nie wiadomo dokładnie kiedy pojawili się na tych terenach i jak długo tu przebywali. Trudno też ustalić imiona ich przedstawicieli i czym szczególnym się zasłużyli dla tych ziem. Kolejnym rodem, który miał w rejonie Bolesławia swoje gniazda rodowe i był założycielem oraz właścicielem majątku gręboszowskiego byli przedstawiciele rodu Półkoziców. Godło z herbu tego rodu również nie był rozważane przy projektowaniu herbu gminnego. Powodem było godło występujące w ich herbie — ośła głowa. W tym przypadku

autor opracowania miał na uwadze negatywne opinie zarówno mieszkańców, jak i władz sąsiedniej gminy — Bolesław, którzy jednogłośnie w roku 2004 odrzucili wszystkie wstępne projekty herbu gminnego z wizerunkiem ośle głowy, gdyż ta wywoływała wyłącznie pejoratywne skojarzenia. Na nic zdały się argumenty, iż Bolesław był gniazdem rodzowym Półkoźców przez ponad 350 lat! A przecież Gręboszów był tylko jedną z kilkudziesięciu wiosek w dobrach rodowych tychże Półkoźców, niejako mniej uprawnioną do odwoływania się do tego znaku.

W takiej sytuacji autor opracowania miał prawo do suwerennej decyzji, do symboliki jakiego rodu się odwołać i uznał, iż najodpowiedniejsze będzie godło z herbu Nieczuja, którym jak wiadomo pieczętował się ród Gremboszewskich, zwłaszcza, że znalazło ono uznanie mieszkańców i władz Gminy Gręboszów. Gremboszewscy byli właścicielami gręboszowskiego klucza dóbr od poł. XV do początków XVII wieku, czyli wystarczająco długo by z ich znaków skorzystać. Z tego powodu należy uznać, że „**złoty ostrzew z takimż zaćwieczonym kawalerskim krzyżem**” (herb Nieczuja) jak najbardziej ma swoje uzasadnienie w projekcie herbu gminy.

Należy dodać, iż nie znalazł uznania wśród mieszkańców Gminy Gręboszów odziedziczony po czasach galicyjskich wizerunek sygnałowej trąbki kurierskiej, który znajdował się na pieczęci jednowioskowej gminy od początków XIX do lat 30. XX wieku.



**Ukorzeniona wierzba o pięciu konarach złota**, jako jedyne godło w projekcie herbu Gminy Gręboszów nie wzbudził zastrzeżeń Komisji.

#### **Wnioski:**

Z zastrzeżeniami Komisji Heraldycznej przy MSWiA częściowo się zgadzam, głównie dotyczy to spraw własnościowych w rejonie Gręboszowa od 2 poł. XIII do końca XIV wieku i obecności tam rodu Półkoźców. Uwagi, te są jednak w tym konkretnym przypadku bezprzedmiotowe, gdyż symbolika rodu Półkoźców tak czy owak nie była, nie jest i nie będzie uwzględniana w projektach herbu Gminy Gręboszów. W żadnym razie można się zgodzić sugestią Komisji, by w projekcie herbu gminnego umieścić godło Półkoźców, tj. oślą głowę! I to wbrew suwerennej decyzji władz i mieszkańców Gminy! Jako autor kwerendy i opracowania, zamiast „ośle głowy” zaproponowałem grafikowi — p. Alfredowi Znamierowskiemu „ostrzew”, jako symbolu innego równie ważnego rodu, a mianowicie Nieczujów, który obecny był na tych terenach parę stuleci. To godło w projekcie herbu powinno pozostać. Podobnie jak dwa pofalowane pasy symbolizujące Wisłę i Dunajec.

Mając na uwadze powyższe wyjaśnienia i ustalenia, uważam uchwalenie symboli gminnych zgodnie z przedłożonymi projektami za jedynie możliwe. Moim zdaniem herb spełnia wszystkie wymagania heraldycznej poprawności. Wiem, że lepiej byłoby, gdyby projekty te wspierała pozytywna opinia Komisji Heraldycznej, ale w chwili obecnej uzyskanie pozytywnej opinii o ewentualnych nowych projektach jest niepewne, gdyż nie

sposób przewidzieć, jakimi teraz i w przyszłości kryteriami kieruje się ona przy opiniowaniu projektów nadsyłanych przez samorządy i projektodawców. Wiele wskazuje na to, iż Komisja Heraldyczna przy MSWiA od pewnego czasu zupełnie nie uwzględnia suwerennych decyzji władz samorządowych oraz ustaleń oraz propozycji projektodawców. Wbrew ustawowym zapisom, w sposób nieuprawniony narzuca samorządom swoje koncepcje (z takim przypadkiem mamy do czynienia w opinii o symbolach Gminy Gręboszów). Komisja ma jedynie prawo do opiniowania zgodności wizerunków z podstawowymi zasadami i kanonami heraldycznymi obowiązującymi w polskiej heraldyce (w projekcie herbu Gminy Gręboszów barwy oraz godła: ostrzew, pofalowane pasy i wierzba, bezsprzecznie należą do historycznych zasobów polskiej heraldyki), a nie zasadności wykorzystanych takich a nie innych godeł i symboli, gdyż o tym decyduje projektodawca i miejscowy samorząd.

Z poważaniem

Włodzimierz Chorążki



Kraków, dn. 2 listopada 2009 roku